

Czy WHO można ufać?

18 kwietnia 2020

Ostatnimi czasy dużo się mówi o wiarygodności Światowej Organizacji Zdrowia. Na tzw. standardy WHO powołują się często liczne publikacje czy to instytucji zdrowia publicznego czy organizacji pozarządowych, traktując WHO jak ostateczną wyrocznię w sprawach zdrowia. Z drugiej strony media głównego nurtu z całego świata donoszą o słowach potępienia skierowanych do WHO przez prezydenta USA, który obwinia organizację za skalę tzw. pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Więc jak to jest naprawdę? Czy prezydent USA szuka kozła ofiarnego i chce wykorzystać niewinną organizację w sporze z Chinami, czy może WHO nie jest takie kryształowe jak przedstawia np. polskie Ministerstwo Zdrowia czy Sanepid?

Czym właściwie jest WHO?

Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie czym właściwie jest Światowa Organizacja Zdrowia. Zgodnie z definicją opublikowaną na stronie Ministerstwa Zdrowia[1]:

„Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) działa w ramach systemu Narodów Zjednoczonych. Jest odpowiedzialna za najważniejsze kwestie w ochronie zdrowia, m.in.:

- ustala normy i standardy, np. dotyczące składu lekarstw i jakości żywności,
- tworzy politykę zdrowotną opartą na wiedzy naukowej,
- śledzi i ocenia tendencje zdrowotne na świecie.”

Jak więc widzimy jest to organizacja pod egidą ONZ czyli z definicji nie jest zależna od żadnego kraju, korporacji czy branży. Innymi słowy powinna służyć całej ludzkości. Dodatkowo, skoro tworzy politykę zdrowotną opartą na wiedzy naukowej to przynajmniej powinna organizować niezależne i

bezzstronne badania naukowe z zakresu medycyny. Bazując na definicji, o ile jest zgodna ze stanem faktycznym, traktowanie WHO jako autorytet w kwestiach zdrowotnych ma jak najbardziej sens. Czas w takim razie przyjrzeć się stanowi faktycznemu

Tropem pieniędzy

Przyjęło się w dzisiejszych czasach, całkiem słusznie zresztą, weryfikować niezależność organizacji bądź instytucji poprzez badanie źródeł finansowania. Jest to zrozumiałe podejście, wyobraźmy sobie na przykład sytuację, w której dowiadujemy się iż sprzedawca telewizorów, który poleca nam model marki XYZ, otrzymuje od tego producenta premię pieniężną uzależnioną od sprzedaży. Nasze zaufanie do rekomendacji sprzedawcy gwałtownie spada, ponieważ wiemy już że nie jest bezstronnym doradcą. Przyjrzyjmy się w takim razie jak wygląda kwestia finansowania Światowej Organizacji Zdrowia. Główny budżet WHO, jak każdej organizacji pod egidą ONZ, pochodzi ze składek od krajów członkowskich. Składki poszczególnych krajów są wyliczane na bazie ich zamożności i liczebności populacji. Jak WHO podaje na swoim portalu[2] Budżet Składowy jest uznawany za podstawowe źródło finansowania, choć jednocześnie w tym samym miejscu organizacja przyznaje że pokrywa on nie więcej niż 1/4 wydatków organizacji co i tak jest, jak wykażę za moment, sporym zawyżeniem. Skąd w takim razie biorą się pozostałe fundusze? Z tzw. Budżetu z Datków. Są to dobrowolne wpłaty od państw członkowskich oraz wszelkiego typu organizacji, przeznaczone na działalność statutową lub konkretne programy oraz badania prowadzone pod egidą WHO. Czasem przypomina to wręcz sygnowanie własnych badań lub wręcz akcji marketingowych znaczkami WHO za określoną opłatą ale o tym za chwilę. Porównajmy teraz oba budżety. Dane pochodzą z reportów za rok 2018[3][4] ponieważ za 2019 nie znalazłem na stronie WHO opublikowanego szczegółowego raportu dla Budżetu z Datków.

W roku 2018 wpływy do Budżetu Składowego wynosiły w

zaokrągleniu 250 milionów dolarów amerykańskich (249 321 665 USD). Największą składkę wpłaciły USA – około 60 milionów USD (59 227 935 USD). Dla porównania składka Polski wynosiła ok. 2 miliony USD (2 012 060 USD).

W tym samym roku do Budżetu z Datków wpłynęło około 2,29 miliarda USD (2 290 914 412 USD) czyli prawie 10 razy tyle co do Budżetu Składowego. Myślę że w przypadku Budżetu z Datków warto poznać „pierwszą dziesiątkę” darczyńców:

- Stany Zjednoczone Ameryki (281 907 509 USD);
- Bill & Melinda Gates Foundation (228 970 196 USD);
- Wielka Brytania (218 004 039 USD);
- GAVI Alliance (158 545 964 USD);
- Niemcy (154 949 892 USD);
- Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (UNOCHA) (135 922 608 USD);
- Japonia (86 516 036 USD);
- National Philanthropic Trust (NPT) (85 820 188 USD);
- Rotary International (81 429 465 USD);
- Komisja Europejska (73 242 222 USD).

Jak widzimy numerem 2 na tej liście a numerem 3 jeśli chodzi o całokształt finansowania WHO jest Fundacja Gates'ów. Właściwie biorąc pod uwagę, iż Gates Foundation wchodzi również w skład różnych znajdujących się na liście darczyńców stowarzyszeń, takich jak chociażby GAVI Alliance, jest możliwe, że Fundacja Billa i Melindy Gates'ów jest głównym płatnikiem budżetu WHO.

Jeśli chodzi o GAVI Alliance, numer 4 na liście, jest to parterstwo publiczno-prywatne, składające się oprócz Fundacji Gates'ów z koncernów farmaceutycznych, Banku Światowego,

UNICEF, reprezentacji niektórych rządów oraz organizacji pozarządowych. Celem tego partnerstwa jest ogólnościowe propagowanie szczepień. Warto wspomnieć, że organizacja Lekarze Bez Granic oskarżyła GAVI o dofinansowywanie głównych koncernów farmaceutycznych kosztem małych graczy i rozwoju programów tańszych i bezpieczniejszych szczepień przez co ceny szczepionek są zawyżane. Co ciekawe Bill Gates w odpowiedzi przyznał organizacji rację, twierdząc jednak że jest to celowe działanie w celu obniżenia ceny najdroższych szczepionek i dofinansowania firm posiadających największe laboratoria badawcze[5].

„Ciekawym” darczyńcą jest również nr 9 z tej listy, Rotary International, organizacja postrzegana jako silnie powiązana z łóżami masońskimi.

Należy dodać, że pełna lista darczyńców zawiera prawie wszystkie największe koncerny farmaceutyczne, jak np. Sanofi Pasteur z dotacją w kwocie ok 8,1 miliona dolarów. W porównaniu z „gorącą dziesiątką” nie jest to może imponująca kwota, warto jednak pamiętać że to 4 razy więcej niż wpłata Polski.

Można by zapytać co złego jest w tym, że te firmy oraz instytucje dofinansowują Światową Organizację Zdrowia, wszak to dobrze, że pieniądze idą na zbożny cel. Tu jednak trzeba zaznaczyć, że 36% Budżetu z Datków przeznaczona jest na konkretne cele wskazane przez darczyńców a niecałe 24% na specjalne programy inicjowane przez samych darczyńców, co przypomina etykietowanie tych programów logiem WHO za opłatą.

Widzimy już, że w sporej części pochodzenia prywatnego Budżet z Datków dziesięciokrotnie przewyższa Budżet Składowy organizacji. Na marginesie warto tu sprostować pojawiające się w mediach głównego nurtu doniesienia, że zawieszając wpłatę składki USA, prezydent Donald Trump pozbawił WHO głównego płatnika. W roku 2018 składka USA w kwocie ok. 60 milionów USD stanowiła w przybliżeniu 2,38% budżetu

organizacji.

No dobrze, pieniądze pieniędzmi, ale czy pojawiały się konkretne zarzuty lub słowa krytyki w kierunku WHO?

Krytyka WHO

Owszem, pojawiały się. Wymieńmy kilka przykładów:

1. Zarzuty prezydenta USA w sprawie pandemii SARS-COV-2[6].

Zacznijmy od najświeższego przypadku. Pozwolę tu sobie zacytować portal bankier.pl:

„Świat otrzymał wiele fałszywych informacji na temat przenoszenia i umieralności z powodu koronawirusa” – powiedział we wtorek Trump w Białym Domu, oceniając działania WHO podczas epidemii. Prezydent USA zarzucił Światowej Organizacji Zdrowia, która jest agendą ONZ, że „jej liczne błędy przyczyniły się do tak wielu przypadków śmierci”. (...) Prezydent USA wyraził także przekonanie, że gdyby WHO działała szybciej i bardziej zdecydowanie ofiar śmiertelnych koronawirusa byłoby znacznie mniej, a sama epidemia ograniczyłaby się do miejsca, z którego rozprzestrzeniła się na świat.

Innymi słowy, wg prezydenta USA Światowa Organizacja Zdrowia nie spełnia swojej podstawowej funkcji ochrony światowej populacji przed zagrożeniami zdrowia więc jak już wspomniałem postanowił zawiesić płatność składek.

2. Bezpieczeństwo technologii 5G.

W roku 2017 ponad 180 naukowców i lekarzy z 36 krajów zrzeszonych w organizacji IEMFA zaapelowało o wprowadzenie moratorium na technologię 5G z powodu braku wiarygodnych badań na temat wpływu tej technologii na zdrowie i życie ludzi oraz ponieważ istnieją dowody naukowe na szkodliwość pola elektromagnetycznego dla organizmów żywych[7]. Tymczasem w

publikacji WHO[8] z dnia 27.02.2020 r. znajdujemy stwierdzenie, że WHO nie przewiduje negatywnych konsekwencji technologii 5G dla zdrowia publicznego.

3. Sfałszowanie raportu z badań na temat szkodliwości marihuany.

Z opublikowanego w 1997 r. raportu z badań na temat szkodliwości marihuany, został usunięty cały rozdział, z którego wynikało, że szkodliwość marihuany jest niższa niż legalnie dostępnego alkoholu oraz tytoniu. Fałszerstwo wykrył w 1998 r. brytyjski periodyk naukowy „New Scientist”[9], który dotarł do pełnej treści raportu. Dokument został sfałszowany na polecenie ówczesnego szefa WHO oraz dyrektora wydziału narkotyków ów organizacji.

4. Porozumienie z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej[10].

W roku 1959 WHO zawarła porozumienie z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, na mocy którego Światowa Organizacja Zdrowia powstrzymuje się na rzecz IAEA od badań na temat wpływu elektrowni atomowych na życie i zdrowie człowieka. Porozumienie to w świetle wydarzeń w Czarnobylu i Fukushima a zwłaszcza długoterminowych skutków tych katastrof zrodziło wątpliwości co do wiarygodności i niezawisłości WHO.

5. Rekomendacje odnośnie zawartości cukru w diecie [11].

W roku 2003 WHO pod wpływem lobbingu ze strony przemysłu cukrowniczego złagodziła swoje własne rekomendacje odnośnie zawartości cukru w diecie.

6. Pandemia wirusa H1N1 [12].

W roku 2010 Rada Europy zarzuciła Światowej Organizacji Zdrowia niepotrzebne ogłoszenie pandemii wirusa H1N1 w celu umożliwienia sprzedaży szczepionek firmom farmaceutycznym.

Podsumowując

Światowa Organizacja Zdrowia jest organizacją pod egidą ONZ, która jednak jest finansowana w dużej części z pieniędzy biznesu oraz organizacji prywatnych. Jej rekomendacje są wykładnią dla Ministerstwa Zdrowia, SANEPIDu czy choćby Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego, chociaż WHO była też wielokrotnie oskarżana o uleganie lobby oraz fałszowanie wyników badań (punkty 3 i 5 z poprzedniego akapitu).

Czy można ufać jej zaleceniom w tematach dotyczących naszego zdrowia i życia?

Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam.

Autorstwo: Grzegorz

Źródło: WolneMedia.net

[1]

[https://www.gov.pl/web/zdrowie/swiatowa-organizacja-zdrowia-who-](https://www.gov.pl/web/zdrowie/swiatowa-organizacja-zdrowia-who)

[2] <https://www.who.int/about/funding/assessed/en/>

[3]

www.who.int/about/finances-accountability/funding/AC_Status_Report_2018.pdf

[4]

https://www.who.int/about/finances-accountability/reports/A72_INF5-en.pdf?ua=1

[5]

<https://www.theguardian.com/global-development/2015/jan/27/bill-gates-dismisses-criticism-of-high-prices-for-vaccines>

[6]

<https://www.bankier.pl/wiadomosc/USA-zawieszaja-wplacanie-skladek-na-WHO-7862961.html>

[7]

<http://www.iemfa.org/news/scientists-and-doctors-appeal-for-5g-moratorium-warn-of-potential-serious-health-effects-of-5g/>

[8]

<https://www.who.int/news-room/q-a-detail/5g-mobile-networks-and-health>

[9]

<https://www.newscientist.com/article/mg15721220-200-high-anxieties-what-the-who-doesnt-want-you-to-know-about-cannabis/#>

[10]

http://www.ippnw-europe.org/commonFiles/pdfs/Atomenergie/appeal_healthprofessionals.pdf

[11]

https://en.wikipedia.org/wiki/World_Health_Organization#Diet_and_sugar_intake

[12]

http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7495614,Pandemia_A_H1N1_sztucznie_rozdmuchana__Przesluchanie.html